

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia del. Andrzej Vertun**

Protokolant: **sekr. sądowy Katarzyna Stefanou**

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **K. H.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od K. H. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 czerwca 2018 K. H., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. na swoją rzecz kwoty 115.383,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, stanowiącej nadpłatę powstałą na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powódkę rat kredytu hipotecznego wynikających z Umowy kredytu nr (...) z dnia 11 czerwca 2008 roku, a kwotą, która byłaby należna pozwanemu bankowi, z tytułu spłat wynikających z zawartej umowy przy wskazaniu, że zawarte w umowie postanowienia denominacji kwoty kredytu oraz zapłaty rat w oparciu o bliżej nieokreśloną „Tabelę dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” są nieważne, jako że stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie powinny być one pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powódki oraz że postanowienia przewidujące denominację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego kwoty 479,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem pobranych przez pozwanego składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – a stanowiących niedozwoloną klauzulę umowną, a zatem niewiązącą powódkę. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazała, że umowa zawarta przez strony była umową nienazwaną, która nie mieściła się w pojęciu umowy z art. 69 prawa bankowego, a w związku z tym, iż pozwany nie miał prawnej możliwości do zawarcia tego rodzaju umowy, obarczona jest ona sankcją nieważności. Powódka wskazała, iż w niniejszej sprawie doszło zarówno do nieważności materialnej, jak i formalnej umowy. Nieważność materialną strona wiązała z treścią zawartej umowy, która stoi w sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego i sprzecznością z zasadami współżycia społecznego, a formalną z brakiem uprawnienia banku do zawarcia umowy nienazwanej z konsumentem. Strona powodowa powołała się również na sprzeczność nieuzgadnianych z nią klauzul umownych z dobrymi obyczajami, skutkiem czego miałyby być brak związania powódki tymi postanowieniami. Powódka wskazała, że brak związania klauzulami waloryzacyjnymi skutkowałby brakiem możliwości wykonania umowy przez strony, nie jest bowiem możliwe ani zastosowanie stawki

LIBOR do kredytu wyrażonego w walucie polskiej z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, jak również niedopuszczalne należałoby uznać dokonywanie zmiany stawki oprocentowania kredytu na obliczaną według stawki WIBOR wobec braku podstawy normatywnej.

(pozew – k. 3-18v)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podkreślił, że okoliczności sprawy nie potwierdzają, żeby którekolwiek z postanowień umowy kredytu były sprzeczne z ustawą, miały na celu obejście ustawy lub naruszały zasady współżycia społecznego (art. 58 k.c.) lub były abuzywne (art. 385¹ k.c.); w szczególności należy podkreślić, że zawarcie umowy kredytu było dopuszczalne również przed ustawy Prawo Bankowe. W tej sytuacji po stronie powódki nie występuje roszczenie o zwrot jakichkolwiek kwot uiszczonych przez powódkę w następstwie spłaty rat kredytu. Pozwany podniósł, że mając na uwadze fakt, iż umowa kredytu nie zawiera postanowień sprzecznych z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, jak również postanowień abuzywnych nie sposób uznać, aby pozwany bank był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, która całkowicie pomija, że w następstwie uzyskania finansowania udzielonego jej przez stronę pozwaną dokonała zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym.

(odpowiedź na pozew – k. 161-216)

Strony podtrzymały swoje stanowisko do zamknięcia rozprawy.

(protokół – k. 529-529v)

Sąd uznał za ustalone następujące okoliczności.

W dniu 5 lutego 2008 r. K. H. złożyła w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek kredytowy, w którym zawnioskowała o udzielenie jej kredytu mieszkaniowego w łącznej kwocie 291.500 zł, wskazując, iż walutą kredytu ma być frank szwajcarski. Wnioskowała o udzielenie jej kredytu ze zmiennym oprocentowaniem, z ratami równymi i z okresem kredytowania wynoszącym 29 lat. Podstawowym celem udzielonego przez stronę pozwaną finansowania miał być zakup i wykończenie nieruchomości nabywanej od dewelopera.

(dowód: wniosek kredytowy – k. 221-223)

Wraz z wnioskiem kredytowym powódka złożyła oświadczenia, w których zadeklarowała świadomość istnienia ryzyka walutowego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania kredytu, a także potwierdziła, że została zapoznana z symulacjami wysokości rat kredytowych wyrażonych zarówno w złotych, jak również we frankach szwajcarskich.

(dowód: oświadczenia powódki przy wniosku kredytowym – k. 221-223)

W dniu 11 czerwca 2008 roku K. H. zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu. Na podstawie przedmiotowej umowy pozwany bank udzielił powódce kredytu w walucie wskazanej we wniosku kredytowym, tj. we frankach szwajcarskich, w kwocie 110.250 CHF. Integralną częścią umowy stanowiły ogólne warunki umowy, regulamin kredytów oraz harmonogram spłaty kredytu.

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27)

Okres kredytowania został określony w umowie na okres 25 lat (300 miesięcy) od dnia wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy. Oprocentowanie kredytu było oprocentowaniem zmiennym i stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych w CHF na rynku bankowym (wynoszącym w dniu zawarcia umowy 3,88%) oraz stałej marży pozwanego banku wynoszącej 1,00% (pkt 5 umowy). Spłata udzielonego powódce kredytu następowała w ratach równych.

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27, warunki umowy – k. 28-36)

Zgodnie z pkt 11 umowy zabezpieczeniem udzielonego powódce kredytu była ustanowiona na rzecz Banku hipoteka kaucyjna, która również została wyrażona w walucie kredytu (CHF), tj. w kwocie 165.375 CHF.

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27)

Udzielony przez pozwanego bank kredyt miał na celu umożliwienie powódce sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Zgodnie z umową wypłata kredytu następowała bezpośrednio na rachunek bankowy dewelopera (pkt 9 oraz pkt 20 ust. 9 umowy kredytu). Bank dokonał przelewu z rachunku bankowego prowadzonego przez bank dla powódki w walucie kredytu, tj. w CHF (o numerze: (...)) łącznej kwoty 107.076,12 CHF na rachunek bankowy sprzedawcy nieruchomości, który był prowadzony w PLN. Następnie bank dokonał przelewu z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank dla powódki w walucie kredytu, tj. w CHF pozostałej kwoty kredytu, tj. kwoty 2.049,83 CHF na rachunek bankowy powódki, który był prowadzony w PLN. W dniu 14 sierpnia 2008 roku bank dokonał przelewu z rachunku bankowego prowadzonego dla powódki we frankach szwajcarskich w kwocie 1.124,05 CHF na rachunek właściwy dla wpłaty prowizji za uruchomienie kredytu i składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, która została uiszczona przez powódkę ze środków pochodzących z kredytu udzielonego jej na podstawie Umowy Kredytu. Przedmiotowa kwota została uiszczona zgodnie z postanowieniami łączącej strony Umowy Kredytu:

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27, potwierdzenia dyspozycji – k. 38)

Strony w pkt. 13 Umowy Kredytu uzgodniły, że umowa kredytu zostanie objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Kwota niskiego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu wynosiła 6.369,74 CHF. Koszt ustanowienia przedmiotowego ubezpieczenia został określony na kwotę 242,05 CHF.

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27, zeznania świadka A. P. – k. 507-509v)

Sposób spłaty kredytu oraz wysokość poszczególnych rat udzielonego powódce kredytu zostały uregulowane w § 5 i § 6 warunków umowy. Zgodnie z § 5 ust. 1 warunków umowy, udzielony powódce kredyt miał być spłacany w miesięcznych ratach. O wysokości pierwszej raty kredytu powódka została poinformowana bezpośrednio po wypłacie kredytu, zaś o wysokości kolejnych rat kredytowych była ona informowana za pośrednictwem miesięcznych zestawień przygotowywanych przez bank. Spłata następowała poprzez obciążenie na rzecz Banku Rachunku Bankowego Kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej Raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego lub innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w "Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A." obowiązującego w pozwanym banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.

(dowód: umowa kredytu nr (...) – k. 26-27, warunki umowy – k. 28-36)

Stosownie do § 6 ust. 1 warunków umowy powódka po wyrażeniu zgody przez pozwanego bank mogła dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

(dowód – umowa kredytu, zeznania świadka A. P.)

W § 14 ust. 6 zastrzeżono, że kredytobiorcy są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu.

(dowód: umowa kredytu warunki umowy – k. 28-36, zeznania świadka A. P.)

W przypadku kredytobiorców, którzy korzystali wyłącznie z zabezpieczenia hipotecznego, kredyt mógł zostać udzielony do 80% wartości nieruchomości. Uzyskanie kredytu w wyższej wysokości wymagało ustanowienia

dotatkowego zabezpieczenia. Jednym z podstawowych zabezpieczeń stosowanych przez pozwanego bank w okresie zawierania umowy kredytu przez strony było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

(dowód: zeznania świadka A. P. – k. 507-509)

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane dowodowy z dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne, a które nie były kwestionowane przez strony. Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka A. P. ponieważ zgodne były z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd w niniejszej sprawie pominął dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony z uwagi na jej nieobecność na terminie rozprawy, na który została wezwana do osobistego stawienia celem przesłuchania. Nadto Sąd ostatecznie pominął dopuszczony w toku postępowania dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, bowiem strona powodowa nie uściła w terminie zaliczki na poczet opinii biegłego, do czego została zobowiązana postanowieniem o dopuszczeniu tegoż dowodu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki były tezy o nieważności umowy kredytu, wspierane alternatywnym odwołaniem do niewiążącego charakteru postanowień regulujących stosowanie klauzuli waloryzacyjnej w stosunku umownym. Nieważność umowy miała wynikać z ukształtowania jej przez strony w sposób sprzeczny z przedmiotowo istotnymi elementami umowy o kredyt, przewidzianymi w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Na potrzeby dalszego wywodu należy oddzielić dwie płaszczyzny analizy przedstawionego pod osąd stosunku prawnego. Pierwsza dotyczy zastosowania waloryzacji świadczenia kredytobiorcy w ogólności, jako niedopuszczalnej modyfikacji ustawowo określonych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. W tym kontekście umieścić należy całą argumentację powódki odnoszącą się do niedopuszczalności stosowania waloryzacji, poprzez zastosowanie w istocie jakiegokolwiek jej miernika, nie tylko waluty obcej, powodującego niemożność określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu. Druga płaszczyzna dotyczy umownego, szczegółowego ukształtowania tej klauzuli, mającego, zdaniem powódki, nosić znamiona niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Podlega ona analizie tylko przy założeniu ważności postanowień umowy przewidujących mechanizm waloryzacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10) i może wpływać na ważność całej umowy, jednak tylko przy przyjęciu, że bezskuteczność niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do niemożności wykonania umowy.

Poddając, zgodnie z wyżej przedstawionym wzorcem analizy, w pierwszej kolejności ocenie kwestię ważności umowy należało odtworzyć jej podstawowe elementy, ze względu na stopień powiązania z walutą obcą. Zgodnie z treścią umowy zawartej pomiędzy stronami, kredyt został udzielony stronie powodowej w walucie obcej, tj. franku szwajcarskim. Saldo zadłużenia wyrażonego we frankach szwajcarskich stanowiło punkt odniesienia dla określenia wartości rat, których wysokość określona była również we frankach szwajcarskich. Spłata odbywać się miała co do zasady w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu określonego w tabelach kursowych pozwanego banku. Fakt, że kwota ta została wypłacona w złotówkach na rachunek bankowy dewelopera nie powodowało zmiany waluty kredytu stanowiącej podstawę rozliczeń pomiędzy stronami.

Analiza poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o treść umowy i zeznania świadka wskazuje, że zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powódce do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powód jest obowiązany zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo

bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego w walucie obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, publ Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela.

Za dopuszczalnością takiego ukształtowania umowy kredytu opowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na gruncie rozwiązań stosowanych przez banki na terenie W. i R. (por. opinia rzecznika generalnego i wyrok z dnia 3 grudnia 2015 w sprawie C-312/14 (...) Bank (...). v. M. L., M. L.; wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C 186-16 R. P. A. v. (...) S.A.; wyrok z dnia 5 czerwca 2019 r., C 38-17).

Zawarcie umowy kredytu, w której kwota kredytu zostaje określona w walucie obcej nie sprzeciwia się zatem co do zasady ustawowemu wzorcowi umowy kredytu zdefiniowanemu w prawie bankowym, regulacjom prawa europejskiego z zakresu ochrony konsumentów, przepisom prawa cywilnego, właściwości oraz naturze tego stosunku prawnego. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu, nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, zasad współżycia społecznego. Jeżeli strony uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF oraz, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, to kredyt niewątpliwie mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.). Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w związku z takim jej ukształtowaniem należy uznać, że miała ona charakter umowy nienazwanej. Nie była ona umową kredytową w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego. Pozwany, jako instytucja bankowa, nie mógł więc skutecznie zawrzeć przedmiotowej umowy, co więcej wprowadził powódkę w błąd wskazując, że zawierana umowa stanowi umowę kredytu bankowego, podczas gdy celem denominacji udzielanego kredytu było z jednej strony skorzystanie z niższego oprocentowania udzielanego kredytu oraz obniżenie progu tzw. zdolności kredytowej, z drugiej zaś strony uzyskanie przez bank dodatkowych opłat w postaci różnic kursowych. Pozwany nie informował powódki o przedstawionych różnicach kursowych, co więcej ustalał kurs waluty w sposób całkowicie dowolny, opierając się na sporządzanej w nieokreślony sposób „tabeli kursowej”.

Zauważyć należy, że prawo bankowe, wbrew stanowisku powódki, nie zakazywało udzielania kredytu w walucie obcej, o czym przekonuje treść art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. Oznacza to, że dopuszczalnym było zastosowanie konstrukcji umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, przy czym strony mogły przyjąć, że wykonanie zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu tak określonego kredytu nastąpi w walucie polskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt V CSK 88/16, LEX nr 2076399). Co więcej orzecznictwo Sądu Najwyższego wprost dopuszczało w takich sytuacjach spłatę zobowiązania w walucie polskiej, nawet przy braku odpowiednich zastrzeżeń umownych w tej kwestii (za wyjątkiem klauzuli efektywnej zapłaty; zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01, nie publ.; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02, nie publ.; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03, nie publ.; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05, niepubl.; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03, nie publ.; por. jednak wyrok z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 75/11, nie publ.) Ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; por. także wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 grudnia 2018 r., I ACA 965/17 oraz z dnia 13 marca 2019 r., I ACA 681/18). Zastrzeżeniu takiemu nie stały na przeszkodzie żadne istotne cechy konstrukcyjne umowy kredytu, skoro ustalona kwota do zwrotu była jednoznaczna, wskutek wahań kursowych mogła się natomiast

zmieniać wartość waluty wykonania zobowiązania, której dostarczenie powodowało wygaśnięcie zobowiązania. Takiej modyfikacji względem ustawowego modelu umowy kredytu, wobec braku zupełności normy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, nie sprzeciwiała się natura umowy kredytu, stanowiąca ograniczenie zasady swobody umów.

Wskazać ponadto należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla denominacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników denominacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W kontekście uwag o niedopuszczalności zawarcia przez strony umowy o kredyt denominowany według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia przez strony umowy analizować należy znaczenie wejścia w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984 – dalej również jako – „nowela”). Wbrew stanowisku niektórych wypowiedzi orzecznictwa nowela ta nie stanowiła interwencji ustawodawcy wprowadzającej ex nihilo pojęcia dotychczas nieznanne i nieodnoszące się do funkcjonujących w praktyce stosunków prawnych. Teza taka zapoznaje zasadnicze znaczenie art. 353¹ k.c. na gruncie stosunków prywatnoprawnych i wyraża koncepcję, zgodnie z którą ustawodawca zezwala na stosowanie określonych rozwiązań umownych, do tej pory prawnie niedopuszczalnych. Kierunek rozumowania powinien zaś być odwrotny, dopiero gruntowna analiza prawna wykluczająca dopuszczalność zawierania określonych umów, może skłaniać do wniosku, że stosowna inicjatywa przeobrażona w akt prawny, stanowi kreację przesłanek treści nowopowstałych umów. W odniesieniu do analizowanej umowy sytuacja taka nie miała miejsca. Na kanwie umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy rozpoznawane już były cechy umowy o kredyt indeksowanej kursem waluty obcej bądź też umów o kredyt denominowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11).

Przedstawiona powyżej argumentacja o braku przeszkód prawnych do stosowania konstrukcji analogicznej do konstrukcji kredytu walutowego na gruncie treści art. 69 prawa bankowego czyni uzasadnionym stwierdzenie, iż nowelizację ustawy – Prawo bankowe z 2011 roku postrzegać zatem należy, jako ustawowe dookreślenie elementów treści umowy kredytu związanego z walutą obcą, nie zaś jako akt prawny wprowadzający i dopuszczający w obrocie te umowy. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Konsekwencją takiego odczytania zamysłu ustawodawcy jest właściwe odczytanie znaczenia przepisów przejściowych. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego (a w konsekwencji również art. 69 ust. 3), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank zobowiązany był dokonać bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd Najwyższy wskazał, że regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas

niespłaconej. Przepis sam w sobie nie usuwał jednakże abuzywności klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. umów indeksowanych do walut obcych, szczegółowych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut. Ponadto kredytobiorca uzyskał, stosownie do wprowadzonego ustępu 3. analizowanego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Rozpoznanie faktu funkcjonowania umów kredytu tożsamy z umową analizowaną w sprawie i właściwego ich umiejscowienia w płaszczyźnie zasady swobody umów przez ustawodawcę dowodzi uzasadnienie projektu ustawy (druk numer 4381 Sejmu VI kadencji). Sensem tej zmiany było uniezależnienie kredytobiorców od działalności kantorowej banków udzielających kredytu i prowadzących rachunki rozliczeniowe dla kredytu, nie zaś wykreowanie nowego typu umów dotychczas nieznanymi ustawie. Znaczenie tej ustawy dla kwestii nieważności umowy kredytu denominowanego jest takie, że już z samego faktu rozpoznania i usankcjonowania takiej umowy przez ustawodawcę niedopuszczalne jest stwierdzenie jej nieważności, z przyczyny analizowanej w tym fragmencie uzasadnienia, tj. z tej jej cechy konstrukcyjnej, która uniemożliwia w momencie zaciągnięcia zobowiązania zdefiniowanie wartości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy – ze względu na zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej. W innym przypadku stosowanie treści ustawy do stosunków istniejących w dniu jej wejścia w życie byłoby odesłaniem pustym, niezawierającym desygnatów.

Zauważyć należy ponadto, że przeciwko argumentacji wskazującą na nieważność umowy ze względu na niemożność określenia wartości świadczenia kredytobiorcy przemawiają ubocznie inny jeszcze dopuszczalny element kredytu – klauzula zmiennego oprocentowania. W orzecznictwie i literaturze niekwestionowany jest pogląd, zgodnie z którym klauzula zmiennego oprocentowania, jest dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 kwietnia 2014 r., sygn. I ACa 1209/13, wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11 p.132, z glosami J. Czabańskiego, Palestra 2016, nr 1–2, s. 182, i T. Czecha, M.Pr.Bank. 2016, nr 6, s. 56 oraz z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2016, nr 3, s. 54, i M. Zielińskiego, Studia i Analizy Sądu Najwyższego, Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 163). Podkreśla się jednocześnie, że nie może ona mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W każdym razie jej zastosowanie może mieć wpływ na nieokreśloność świadczenia kredytobiorcy, co nie stoi na przeszkodzie jej stosowaniu jako elementu umowy kredytu.

W świetle powyższej argumentacji umowa kredytowa zawarta przez strony nie mogła zostać uznana za nieważną.

Równocześnie strona powodowa powoływała się na abuzywność klauzul zawartych w ogólnych warunkach umowy, które odsyłają do Tabeli Kursów jako źródła dla dokonania przeliczenia kwoty kredytu na kwotę środków wypłacanych powódce w złotych, jak również sposobu spłaty kredytu.

Wskazać należy, iż sam fakt odesłania do tabeli kursów pozwanego banku jako wyznacznika kursu, po którym dokonywane jest przeliczenie kwot wyrażonych w walucie kredytu na ich równowartość w złotych, nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie narusza interesów powódki jako konsumenta.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar

dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Strona powodowa wskazywała, że abuzywność klauzuli odnoszącej się do sposobu przeliczenia kursu franka szwajcarskiego przez bank prowadzi do niemożności skutecznego wykonania umowy wobec niemożności określenia kwoty kredytu, kwoty poszczególnych rat oraz kwoty, jaką zobligowana była powódka do zwrotu na rzecz pozwanego banku.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powódkę w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez powódkę klauzule zawarte w umowie kredytu, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron. Zauważyć jednak należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule denominacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie klauzule denominacyjne określały świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

Określenie wysokości kredytu jako sumy udzielonej we frankach szwajcarskich sprawia, że badanie tego postanowienia umownego przez pryzmat przesłanek ich dozwolonego charakteru jest wyłączone, albowiem poddane badaniu postanowienia umowne określa główne świadczenie stron umowy kredytu, tj. zobowiązanie pozwanego do oddania sumy określonej we frankach szwajcarskich powódce oraz zobowiązanie powódki do zwrotu tej sumy pozwanemu. Nie istnieją w tym względzie podstawy do doszukiwania się kamuflażu rzeczywistych intencji banku, poprzez ukrycie kredytu złotowego pod płaszczykiem postanowień określających ten kredyt jako denominowany. Postanowienie takie, wyabstrahowane od sposobu wykonania umowy, które mogło nastąpić albo przez spłaty w złotych albo przez spłaty we frankach, nie może być podważone z punktu widzenia jego niedozwolonego charakteru inaczej niż przez wykazanie jego niejednoznaczności. Braku jednoznaczności powódka zaś nie wykazała, określenie kwoty kredytu w sposób jednoznaczny w umowie przekreśla możliwość doszukiwania się teź niejednoznaczności w sposobie wykonania umowy, stanowiącej inny element postanowień umownych.

Nie wykazała również powódka, iżby naruszenie jej interesów poprzez zaciągnięcie zobowiązania kredytowego określonego we frankach było rezultatem niepełnej oceny ryzyka wiążącego się z zawarciem tego typu umowy, w konsekwencji udzielenia przez pozwanego niepełnej i nieadekwatnej informacji odnośnie tego ryzyka. Ciężar dowodu w tym względzie spoczywał na powódce. W niniejszej sprawie Sąd dokonywał ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów oraz zeznań świadka wnioskowanego przez stronę pozwaną. Powódka nie zaoferowała Sądowi innych środków dowodowych, które pozwoliłyby na obalenie wynikającego ze złożonych przez powódkę oświadczeń przy okazji złożonego wniosku kredytowego. Pominięcie przez Sąd dowodu z przesłuchania strony powodowej wywołane niestawiennictwem powódki uniemożliwiało dokonanie odmiennej oceny ewentualnej sprzeczności postanowień umowy kredytu z interesem powódki jako konsumenta.

Nie istniały również podstawy do przyjęcia, że niedozwolony charakter wykazywały postanowienia umowy regulujące sposób spłaty kredytu.

Zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego

instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka chciała zaciągnąć u pozwanego kredyt na zakup mieszkania. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu we franku szwajcarskim z uwagi na atrakcyjność raty, która była znacznie niższa aniżeli w przypadku kredytu złotowego. Niewątpliwie powódka nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla jednak, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień warunków umów z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Nawet przyjęcie przez Sąd meriti kwestionowanych klauzul jako sprzecznych z interesem konsumenta w ich ogólnej ocenie, nie oznaczałoby, iż w odniesieniu do powódki klauzule te stanowiłyby rażącym naruszeniu jej interesów. Spostrzec należy, iż już w treści umowy kredytu została zagwarantowana powódce możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu. Oznaczało to, iż korzystanie przez powódkę ze sposobu rozliczenia kredytu na podstawie cenników sprzedaży waluty stosowanych przez pozwanego stanowiło decyzję powódki, na którą wpływ – poza czynnikami czysto ekonomicznymi i rachunkowymi – mogły mieć wpływ czynniki pozaekonomiczne, jak choćby wygoda powódki, która nie była wówczas zobligowana do nabywania dewiz na poczet spłaty kolejnych rat. Na marginesie należy stwierdzić, iż również w przypadku innych niż pozwanych podmiotów funkcjonujących na rynku wymiany walut, powódka jako konsument nie byłaby zapoznana każdorazowo ze sposobem ustalenia kursu waluty przez drugą stronę transakcji i nie byłoby to równoznaczne z pokrzywdzeniem interesów nabywczyni dewiz jako konsumenta.

Jako fakt notoryjny należałoby przyjąć, że ustalanie kursów wymiany walut jest procesem uregulowanym i odbywającym się według ściśle określonych zasad. Podmiot funkcjonujący na rynku dewizowym nie może ustalać kursów walut w wysokości niepowiązanej z kursami stosowanymi na rynku, ponieważ może wówczas nie zawrzeć odpowiedniej liczby transakcji. Nadto jak wynikało z zeznań świadka A. P. tabela kursów jest ustalana na dany dzień, a przewidziane w niej kursy walut mają zastosowanie do setek transakcji, zawieranych przez bank tego dnia. Porównując kurs zastosowany przez bank w dniu wypłaty kredytu z kursami w innych bankach, to nie odbiegał on od tych kursów w sposób znaczny co nie prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesów powódki. Ponadto spread wbrew twierdzeniom powódki nie stanowi ukrytej prowizji banku, a jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy niż kurs sprzedaży należy uznać za notoryjny. Spread jest ustalany o czynniki rynkowe i stanowi prawo wolnego rynku. Zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim do całkowitego kosztu kredytu nie wlicza się kosztów wynikających ze zmiany kursów walut.

W odniesieniu żądania zapłaty w związku z abuzywnością klauzul umownych odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie sposób uznać, że jest ono rażąco naruszającym interesy konsumenta postanowieniem umownym sprzecznym z dobrymi obyczajami. Powódka dopatrywała się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie nakłada na kredytobiorcę obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie Banku na rzecz kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia regresu ubezpieczeniowego, oraz że powodują przerwienie na konsumenta ryzyk i kosztów, jakie w naturalny sposób wiążą się z działalnością gospodarczą prowadzoną przez bank.

W ocenie Sądu zarzuty te są nieumotywowane. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwie, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie

wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Również w niniejszej sprawie pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść była podawana do publicznej wiadomości.

Odejściem od standardowej procedury oferowanym przez pozwany bank było zawarcie umowy kredytu z zastrzeżeniem zawarcia dodatkowej umowy ubezpieczenia wkładu niewniesionego w istocie przez kredytobiorcę. Nadmienić należy, iż w chwili zawierania umowy kredytu powódka posiadała środki własne, jednakże skorzystała z korzystniejszej dla niej w chwili zawierania umowy w postaci zabezpieczenia brakującego wkładu własnego gwarancją ubezpieczeniową.

Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego. Jednak opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorcy dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powódki. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądaný przez powódkę równoważnik zwiększonego ryzyka banku jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

W świetle powyższego w ocenie Sądu nie doszło do rażącego naruszenia interesów powódki jako kredytobiorcy. Z materiału dowodowego, w tym z treści wyliczeń przedłożonych przez stronę powodową wynika, iż bez zaangażowania dodatkowego zabezpieczenia, jakim w niniejszej sprawie było UNWW powódka mogła liczyć na uzyskanie kredytu w wysokości do 80% wartości poszczególnych nieruchomości.

Przy ocenie ewentualnego rażącego pokrzywdzenia powódki jako konsumenta istotne znaczenie miałyby Proste obliczenia arytmetyczne wskazują, iż wartość wkładu własnego zabezpieczonego gwarancją ubezpieczeniową, jaki powódka musiałaby wnieść, gdyby do zawarcia umowy UNWW nie doszło, znacząco przekracza kwotę, jakiej zwrotu powódka domaga się tytułem zwrotu składek poniesionych na pokrycie przedmiotowego ubezpieczenia. Brak tym samym podstaw do przyjęcia, iż w ostatecznym rozrachunku uzyskane przez nią świadczenie nie było ekwiwalentne do świadczenia przezeń uzyskanego, a w szczególności, że odbyło się z rażącym pokrzywdzeniem kredytobiorcy.

W odniesieniu do problemu regresu ubezpieczeniowego dodać należy, iż w chwili zawierania umowy kredytu i zabezpieczania jej UNWW powódka wbrew swoim twierdzeniom miała świadomość mechanizmu działania umowy UNWW. Z oświadczenia złożonego przez pozwanego do akt sprawy, a stanowiącego załącznik do umowy kredytu wynika, iż powódka oświadczyła, iż znane jej są warunki zawarcia umowy UNWW, w szczególności dotyczące regresu ubezpieczeniowego. Na całokształt oceny wpływa także fakt, iż powódka jest osobą z wyższym wykształceniem, wykonywana przez nią działalność zawodowa pozwalała na posiadanie doświadczenia w przedmiocie instrumentów finansowych, przez co jej zdolność postrzegania rzeczywistości – także w stosunkach prawnych – wykracza poza zdolności percepcyjne przeciętnego konsumenta. Skoro więc jako wzorzec przeciętnego konsumenta przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje, to wobec powódki, posiadającej tak wiedzę, jak i doświadczenie w materii objętej niniejszym postępowaniem, należałoby zastosować surowsze kryteria oceny staranności postępowania (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, sygn. akt II CSK 515/11).

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących. W związku z tym efektywne wypełnienie przez nią zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez nią świadczeń za nienależne.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., a to skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 5417 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.